Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 194. **Lwów, Sobota dnia 18. Sierpnia 1923.** **Rok XLI.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie
45.000 Mkp
do domu
z przesyłk
50.000 Mkp
państwach
CENA
2000 mkp.
Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 800 Mk. Nadesłane 2400 Mk. Nekrologia 2000 Mk. Na pierwszej kolumnie 4000 Mk. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 3600 M. Po kronice i komunikaty 3200 Mk. Dział ekonomiczny 4000. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 400 Mk., w rubryce kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 400 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 3200 Mk. za wiersz milimetrowy, szeroki 80 milim. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". **Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.**

W cieniu „fasci".

Geneza i wzrost faszyzmu.

Komunizm. — Mussolini. — Walka z socjalizmem. — Nieudolność rządu. — Marsz na Rzym.

(Od naszego korespondenta.)

Rzym, w sierpniu.

II.

Jedną z przyczyn fałszywych opinji o faszyzmie, znajdujących swój wyraz w powodzi artykułów i korespondencji, jaka przewala się ponad życiem dzisiejszych Włoch, jest powierzchowna ocena jego genezy. Jakkolwiek wyczerpujące przedstawienie — wszystkich czynników, jakie na podstawie tego zjawiska się złożyły, jest w chwili dzisiejszej nie możliwe, przecież można się pokusić o uwypuklenie momentów najważniejszych. Chcąc zrozumieć faszyzm, cofnąć się trzeba w ostatnie miesiące wojny światowej i pierwszy okres po jej zwycięskiem zakończeniu. Bezprzykładne zmagania wojenne, nakładające na cały naród olbrzymie ofiary i ograniczenia, typ wojny pozycyjnej, nie dający podniety wyobraźni,żadnej wrażeń, potężnych, sprawił, że w społeczeństwie włoskim zaznaczyło się w ostatnich miesiącach wojny silne wyczerpanie duchowe, grożące katastrofalnem załamaniem się psychiki zbiorowej. Upadek mocarstw centralnych i zupełna klęska tradycyjnego wroga — wpłynęły początkowo na zmianę nastrojów — poczęto wierzyć, iż nadchodzący pokój, naprawi natychmiast wszelkie zło.

Ale przyszło nowe rozczarowanie, kryzys ekonomiczny stawał się coraz ostrzejszy, przytem zawarte traktaty o ile spełniły większość postulatów narodowych, przecież pozostawiły niezrealizowany sen o „mare nostro". Niezadowolenie, podsycane nierównomiernością ofiar i korzyści, przez poszczególne klasy poniesionych, obejmowało coraz szersze warstwy, stwarzając idealną podstawę dla propagandy komunistycznej. Jakoż skutki nie dały długo na siebie czekać. Począł się ruch komunistyczny, naśladujący żywcem model moskiewski: sabotaż warsztatów pracy, maltretowanie inwalidów, opluwanie zwycięstwa, terror i t. p. Rządy, spoczywające w ręku inteligencji, grupującej się w stronnictwach demokratycznych i liberalnych, zastosowały taktykę otwierania klapy bezpieczeństwa pod naciskiem i robienia ustępstw szerokim warstwom pracującym. Czy taktyka ta, posiadająca aprobatę „starego lisa" Giolitti'ego, była słuszną, osądzi historja, jeśli nie osiągnęła ona rezultatów pozytywnych, przyczyniło się do tego z jednej strony akademickie traktowanie bieżących zagadnień przez rządy, z drugiej strony stanowisko oficjalnej partji socjalistycznej, która nie wierząc w skuteczność walki z komunizmem, zupełnie się mu podporządkowała. Rozwydrzeniu ze strony rozagitowanych mas nie przeciwstawiał się nikt. — Burżuazja, psychicznie wyczerpana, niezdolna do żadnego wysiłku, stała bezradna, jej eksponent Nitti, obierając niefortunnie moment, począł dla celów dydaktycznych wskazywać na wszystkie ujemne zjawiska, jakie wojna wydobyła na powierzchnię i (zamiast leczyć i naprawiać, stał się może

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Litwa niezadowolona z konferencji ambasadorów

w sprawie portu kłajpedzkiego.

Rząd litewski odmawia Polsce prawa transytu przez swe terytorjum do Kłajpedy.

Kowno. (AW.) „Laistwe" omawiając sprawę układów w Paryżu, zaznacza, że Konferencja Ambasadorów znajduje się pod większym wpływem Polski, aniżeli Litwy. Konferencja ta nietylko dopuszcza delegata polskiego do udziału w radzie portowej, ale co więcej obdarza go nadzwyczajnymi przywilejami, jak np. prawem wnoszenia zażaleń do Ligi Narodów na wypadek niedogodnych dla Polski postanowień rady portowej. Konferencja popiera też życzenia Polski w sprawie oddania jej w dzierżawę na 99 lat części kłajpedzkiego portu, która miałaby stanowić wolne terytorjum. Delegacja litewska, starała się wykazać niemożliwość techniczną wykonania tych żądań. Przypuszczać jednak należy, że konferencja Ambasadorów nie zdecyduje tem ostatecznie sprawy kłajpedzkiej i że w jesieni odbędą się nowe konferencje w tej sprawie.

W dalszym ciągu twierdzi dziennik, że Polska usiłuje maskować swe polityczne dążenia przykrywając je sprawami ekonomicznemi. Rząd litewski nie zgodzi się nigdy na przyznanie Polsce prawa transytu drogami litewskimi do Kłajpedy. — Sprawę tę załatwić można tylko na drodze swobodnego porozumienia się między państwami, — które nie mają żadnych politycznych kwestji spornych. Udzielenie transytu Polsce byłoby — zdaniem dziennika — złamaniem suwerenności praw Litwy.

Ameryka nie zamierza interweniować w sprawach Europy

Prez. Coolidge pójdzie śladami Hardinga.

Wiedeń. (PAT). N. Fr. Presse donosi z Londynu, że wedle relacji z Waszyngtonu, prezydent Coolidge wygłosił wobec dziennikarzy angielskich mowę, w której zaznaczył, że Ameryka nie chce występować w sprawach Europy jako rozjemca i **nie stanie po stronie Anglji przeciw Francji.** Ameryka nie weźmie udziału w jakiejkolwiek akcji dla rozwiązania kwestji reparacyjnej, jeżeli zaproszenie Ameryki nie będzie wystosowane przez wszystkie zainteresowane państwa. Ameryka nie zgodzi się na rewizję układu z Baldwinem co do spłaty długu angielskiego. Anglja musi dotrzymać układu w całej rozciągłości.

Sprawa pożyczki zagranicznej dla Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) W sferach finansowych mówi się w ostatnich dniach o kończących się jakoby pertraktacjach w sprawie pożyczki zagr. i o możliwości zaciągnięcia pożyczki za pośrednictwem dyr. Union-banku, Bosela; byłaby to suma 10 miljonów dolarów.

Druga kombinacja reprezentowana jest przez kapitał amerykański w osobie Stotesbury'ego.

Wreszcie trzecia, kombinacja — to pożyczka angielska, którą przeprowadzić by mieli bracia Lazar, którzy już swego czasu udzielili Polsce pożyczki 2 miljonów funtów sterl.

W jakim stadjum są pertraktacje, trudno jest narazie stwierdzić. Znamienny jest fakt, że prasa rządowa nie kwapi się do podania jakichkolwiek informacji.

nieświadomie apostołem defetyzmu. — Sytuacja Włoch stała się krytyczną; symptomy rozkładu zaczęły się przejawiać na całym organiźmie narodowym — oczekiwano przewrotu bolszewickiego.

W tej krytycznej chwili powstał Mussolini. Nauczyciel ludowy, syn rzemieślnika, który swe radykalne przekonania polityczne odpokutował we więzieniu, sam zwolennik programu socjalistycznego, człowiek o niezwykłej energji i zapale, który już przed wojną zwrócił na siebie uwagę zarówno najwybitniejszych przywódców socjalizmu zachodniego (np. Jaures'a) jak i... żandarmerji włoskiej, szwajcarskiej i francuskiej, z chwilą wybuchu wojny znalazł się w szeregach walczących. Powrót z okopów w chwili rozkładu, zrodził w nim myśl przeciwdziałania złu. Siłą wymowy skupia wokół siebie podobnych sobie „zapaleńców", formuje pierwsze kadry swych zwolenników, nadając im jako godło „fasci", czyli rózgi liktorskie, i nakazuje gwałtem zwalczać terror komunistyczny, który wiódł naród do przepaści. Apelując do zdemobilizowanych, których wysiłku owoc — zwycięstwo jedni opluwali, inni deprecjonowali, wezwał ich do walki o duszę narodu, o wiarę we własne siły.

Wszczęła się walka na dwa fronty przeciw terrorowi komunistów i defetyzmowi Nitti'ego, walka zacięta, do której stanęły pod sztandarem faszystowskim żywioły najgorętsze — młodzież. — Jeśli ruch ten cieszył się poparciem wielkiego przemysłu i finansiery, to działo się to z innych zupełnie przyczyn, pomawianie go o służenie wyłącznie interesom tych czynników jest nieprawdą. Źródło faszyzmu było zupełnie inne. jego kolebką był czysty idealizm, przypadek zrządził, że stanęły za nim sfery, którym nic nie jest bardziej obce jak ten idealizm właśnie.

Opisywanie walk toczonych z ruchem socjalistycznym, walk krwawych, które łącznie z „bezkrwawą rewolucją" pochłonęły blizko 20,000 w zabitych, nie licząc olbrzymich szkód materjalnych w spalonych domach ludowych i kooperatywach robotniczych, nie jest zadaniem niniejszych uwag; podkreślenie ich ma na celu zwrócenie uwagi, że cały przewrót, który przygotowywał się kilka lat, nie odbył się tak gładko i pozostawił w psychice szerokich mas pewien osad. W każdym razie niestrudzony zapał Mussoliniego i jego fascynujący sposób oddziaływania na tłum sprawił, iż szeregi jego zwolenników rosły. Organizacja nagięła swe formy do wzrastającej ilości członków i aby zachować swą sprawność, podzieliła się na kilka stopni, od oddziałów bojowych począwszy, aż na faszystowskich zawodowych związkach robotniczych skończywszy. W orbitę jej wpływów dostał się ruch skautowy, zapewniający jej normalny przyrost sił inteligentnych i wnosząc z sobą wszystkie dodatnie i ujemne cechy, jakie skauting zda się wszędzie posiada a jakie i dziś w zwycięskiem faszyźmie odczuwać się dadzą.

Generalną próbę sił i rodzajem próbnej mobilizacji były walki, stoczone zeszłego lata w Romanii, gdzie na tle specjalnych stosunków w dziedzinie organizacji pracy rolnej w dolinie Padu, stoczono zasadniczą walkę przeciw syndykatom socjalistycznym i przeciw polityce protekcyjnej, jaką rząd wobec nich pod naporem fali rewolucyjnej zainicjował i kontynuował. Kampanja przeprowadzona przeciw rządowi, który udzielał faszyzmowi cichego poparcia w walce jego z socjalizmem, wykazała słabość i nieudolność czynników rządowych, była jednak równocześnie dowodem, iż organizacja faszystowska posiada dostateczną sprawność i siłę. Od tej chwili wypadki potoczyły się szybkiem tempem. We wrześniu ub. r. Mussolini wydaje rozkaz „marsz na Rzym" i posuwając się od północy jak lawina, zasilany po drodze zmobilizowanymi oddziałami swych bojowców, zajmuje na czele 70.000-cznej armji „wieczne miasto". Iż do krwawej wojny domowej nie doszło, mają Włochy do zawdzięczenia swemu królowi, który w krytycznym momencie, mimo poczynionych zarządzeń ochronnych, nakazał wycofać wojsko a rządowi udzielił dymisji. Tak tedy odbyła się „bezkrwawą rewolucja, jakiej dzieje świata nie znają".

M—z.

Przed wyborami w Austrji.

(od naszego korespondenta).

Wiedeń 12 sierpnia.

W październiku roku bież. staje Austrja po raz drugi do urny wyborczej. Pierwsze wybory młodej republiki austrjackiej odbyły się tuż po przewrocie. W Austrji etnograficznej stanęły wówczas do walki wyborczej trzy większe partje o wręcz przeciwnych programach politycznych, a to, socjalni demokraci, chrześcijańsko społeczni i wszechniemcy.

W tych czasach głodu, niedostatku i zaburzeń politycznych, rozwinęła wówczas najsilniejszą agitację partja socjalistów, zyskując przy wyborach wzrost liczby mandatów przez zupełne prawie opanowanie okręgów przemysłowych, a przez to także i Wiednia. Punkt ciężkości pozostałych partji przeniósł się prawie zupełnie na prowincje i wieś. Stronnictwo chłopskie posiadało wówczas znikomą ilość mandatów.

Wzmocnione w ten sposób stronnictwo socjalnych demokratów objęło ster rządów, wprowadzając do programu swego cały szereg ustaw nowych, jak upaństwowianie przedsiębiorstw, ustawę mieszkaniową itp.

Po czterech latach ciągłego spadania waluty austrjackiej, objął rządy obecny kanclerz prałat dr. Seipel, któremu udało się zapewnić większość parlamentarną dla wypracowanego przez Ligę narodów, programu sanacyjnego Austrji. Sanacja ta przeprowadzona jest przez obecny rząd chrześc. społeczny z największą ścisłością, a spowodowana tem stabilizacja korony, przywróciła zupełnie przedwojenny stan stosunków gospodarczych w kraju. Jedna z największych bolączek — bezrobocie, zmniejszyło się do minimum, a ceny chleba i mąki obniżają się co tygodnia.

W tych to odmiennych już warunkach, przygotowuje się druga kampania wyborcza. Obok istniejących, wymienionych czterech partji, powstały dwa nowe stronnictwa, a to partja monarchistów i stronnictwo narodowych socjalistów. Monarchiści mają na razie małą liczbę zwolenników. Dotychczas nie są zdecydowani, czy postawić własnych kandydatów, czy też przyłączyć się do chrześc. społecznych, ako do partji mieszczańskiej. Narodowi socjaliści, to stronnictwo importowane z Bawarji, na gruncie austrjackim bardzo młode jeszcze, tak, że trudno przewidzieć, czy wysiłki ich będą uwieńczone jakim skutkiem. Agitacja ich jednak przeprowadzana jest na bardzo wielką skalę. W tych dniach ma się odbyć w Salzburgu wielki zjazd tego stronnictwa, na który ma też przybyć z Monachjum sam Hitler. Działalność i program polityczny tej partji jest zbyt dobrze znany, by go tutaj raz jeszcze powtarzać.

Co do partji socjalistycznej, to wątpliwe jest, czy uda im się obecnie powiększyć ilość mandatów swoich. Przypuszczalnie utrzymają oni swój dotychczasowy stan posiadania, nie jest jednak wykluczone, że tu i ówdzie poniosą stratę na korzyść partji chrześć. społecznej.

Ta ostatnia rozwija też silną agitację wyborczą. Na wielkim zjeździe chłopskim w Styrji, wygłosił kanclerz dr. Seipel wielką mowę, będąc przytem wszędzie owacyjnie przyjmowany.

Stronnictwo to stara się również usilnie o stworzenie parlamentarnego bloku mieszczańskiego, celem zapewnienie sobie absolutnej większości dla dalszego przeprowadzania swego programu sanacyjnego, jakoteż gospodarczego podniesienia Austrji.

W. S. B.

EDWIN JĘDRKIEWICZ. 4

ZEMSTA.

(Ciąg dalszy)

Annipi uśmiechnął się z miażdżącą pogardą.

— Ja wam powiem — rzekł. — Bo nawet pewno, skąd wy to wiedzieć możecie... Wy?... — Widzieliście, jaką gębę miał ten pies tam niedawno przed Molochem?

— Co ty się tak pytasz, Annipi? — wrzasnął Akadban — czemu my nie mieli widzieć?

— A wy wiecie czemu — czemu on miał taką gębę?

Hanno zarechotał zjadliwie.

— Ty jesteś bardzo mądry Annipi! Dlatego, bo miał takiego stracha! Tyby miał Annipi także takiego stracha i taką gębę, jakbyś myślał, że za chwilę pojedziesz w taki gorącjuteńki piec!

Twarz Annipiego zżółkła nagle i zszarzała. Ścisnął nieznacznie amulet na piersi. Siłą opanował dygocący głos.

— Hannonie — rzekł — ty jesteś bardzo, bardzo głupi. — Taki głupi, że ja nie wiem, jak ciebie mogli obrać naczelnikiem bractwa kupców?... Ja tobie powiem — ciągnął nie zważając na rozżarty krzyk i miotanie się tamtego, ten żółty pies, on się nie ognia bał!

Buchnęli takim urągliwym śmiechem, że wiechy płomieni zatańczyły trwożliwie na czubach łuczyw. Ale Annipi mówił dalej tak spokojnie, że ucichli, wybałuszając na niego ślepia.

— Wy pamiętacie, dostojni, jak wtedy — przed dwoma laty — kiedy on jeszcze obracał mój młyn — jak on napadł na tę tu świątynię Molocha i zabił Dagona, kapłana? Pamiętacie, z jaką on gębą szedł potem na ukrzyżowanie? Jak się jeszcze pod krzyżem siepał i wyzywał i klął — wam?

— Ja pamiętam, że i tobie — warknął Eszmunazar.

— Aj, czemu on nam wtedy się wysmyknął! — Uderzył się po piersiach Gisgo.

— Jak wy pamiętacie — kończył z nieznaconym spokojem Annipi — to wy mi uwierzycie, że on się nie bał i dziś śmierci.

— No to czego on się dziś bał? — wrzasnął niecierpliwie Hanno.

Annipi wytknął palce ku straszliwemu bałwanowi pod ścianą.

— Jego — rzekł krótko.

Tamci patrzyli bezmyślnie. Tylko Hanno zerwał się naraz i podbiegł do Annipiego. Niesamowitym zyrem latających, podejrzliwych ślepiów obmacywał mu twarz, usta, ręce.

— Annipi — mruknął wreszcie — ty chcesz na tem zrobić jakiś dobry interes... Ja widzę... Annipi — gorączkował się — ja tobie dam tu, na stół — dam ci trzy — dam cztery talenty! — niech ja już całkiem zniszczeję przez tego żółtego psa! — ale ty mi go odstąp! On tobie najmniej szkody zrobił, bo ty masz zawsze szczęście! Wszystkiego jedną galerę w porcie spalił...

— Tak, mnie najmniej — mruknął Annipi. Twarz zmieniła mu się nagle do niepoznania. — A jak myślicie, dostojni — mówił dalej odgarniając Hannona dłonią, jak natarczywą muchę — komu też z nas ten pies najsroższym był wrogiem?

Zawrzaśli jednym głosem. Hiram wyliczał na palcach swoje straty, Addumu walił się łapą, jak maczugą, w piersi i klął, że to jego — jego, Addumu! — a Akadban z Eszmunazarem odrywali mu te łapę od piersi, usiłując zagłuszyć go wykrzykiwanemi liczbami straconych przez nich okrętów, karawan, towaru, talentów.

Ale Annipi przeciął cały zgiełk przeczącym ruchem głowy.

— N-nie — rzekł dobitnie — on był największym wrogiem — jemu. — I skinął powtórnie ku Molochowi.

Umilkli znowu zdumieni.

— To czemu on Molochowi nie rozpędzał tych karawan? — sarknął któryś, a Himilko wykrzywiający się szydersko za plecami Annipiego rechotał z Hannonem:

— Biedaczysko ten nasz Moloch! Onby się bardzo zmartwił, gdyby on o tem wiedział.

— Ja nic nie rozumiem, sapał Addumu. — Dlaczego Molochowi? Co jemu ten kloc zrobił?

(C. d. n.).

Przegląd światowy.

PIERWSZA MOWA STRESEMANNA.

(B) Pierwszy występ kanclerza Stresemanna zrobił dobre wrażenie. Jego ekspose zapowiada ogólną reorganizację skarbu i jak najbardziej aktywną politykę zagraniczną. Giełda zareagowała zniżką dolara z 4 na 2 miljony. Niemcy widzą w nim męża opatrznościowego i wierzą, że jemu się uda wyprowadzić państwo z chaosu. Wotum ufności uchwalone 240 głosami przeciw 76 jest najlepszym dowodem pokładanych w nim nadziei. Przeciw niemu stanęły tylko dwie partje, nacjonaliści i komuniści. Bankructwo skrajnego szowinizmu czy to narodowego czy też międzynarodowego jest aż nazbyt widoczne. Dla Polski osoba Stresemanna może być bardzo groźna. Jestto polityk niezmiernie ślizki i sprytny. Jeżeli nasi patentowani narodowcy będą nadal odnosić takie zwycięstwa polityczne jak dotychczas, to spodziewać się możemy że i na froncie niemieckim nie obejdzie się bez podobnych „zwycięstw".

WALKA Z ANALFABETYZMEM W ROSJI.

(B) Według sprawozdania „Gramczeka" okazuje się, że na Ukrainie znajduje się jeszcze 813.000 analfabetów. Dla wytępienia resztek analfabetyzmu rząd centralny ma wyznaczyć około 2 miljonów rubli „towarowych".

W związku z tym faktem nie zawadzi przypomnieć, że u nas istnieje rozporządzenie, które nie pozwala uczniom czy uczennicom studjującym prywatnie seminarjum na zdawanie poszczególnych kursów. Uczennice np. które przerobiły 1 kurs seminarjalny prywatnie i zgłosiły się do egzaminu nie tylko nie mogły być przyjęte z powodu przepełnienia ale nawet nie mają prawa zdawać prywatnie i dostać poświadczenie z tego egzaminu.

Niech te dwa fakty zillustrują, jak się popiera oświatę u nas a w Rosji.

Przegląd świat.

Sprawy wojskowe.

Odprawa oficerów rezerwy wstępujących do służby państwowej.

Departament VII Int. MSWojsk. wyjaśnia, że zdemobilizowani oficerowie (urz. wojsk.), którzy pozostają na służbie państwowej w charakterze funkcjonarjuszów kontraktowych nie mogą być uważani za urzędników państwowych w rozumieniu art. 50 tymcz. ust. o uposażeniu osób wojskowych, ponieważ są powołani do pełnienia służby na podstawie umowy, lecz nie na podstawie nominacji art. 4 i 5 ust. z 17 II 1922 r. dz. U. Rz. P, nr. 21 poz. 164 z 1922 r.

Wyraźnie zresztą zaznacza ich charakter służbowy pkt. 5 umowy (Dz. R. Wojsk. nr. 18-23 poz. 255), który przewiduje, że w razie zamianowania „N. N." urzędnikiem państwowym umowa przestaje obowiązywać strony od dnia nominacji.

Z uwagi na powyższe, zdemobilizowanym oficerom, którzy pozostaną nadal na służbie państwowej w charakterze funkcjonarjuszów kontraktowych, odprawa i zapomoga demobilizacyjna przysługuje. (DOK IV—88).

Obchód rocznicy bitwy pod Warszawą w Rosji.

Z rokazu rewolucyjnej rady wojennej w ciągu bm. we wszystkich oddziałach armji czerwonej, które brały udział w r. 1920 w wojnie polsko-bolszewickiej, mają być urządzone zebrania i wygłoszone referaty na temat ofenzywy sow. przeciwko Polsce i bitwy pod Warszawą, W instrukcjach rozesłanych z tej okazji oddziałom bolszewickim mówi się, że podczas prelekcji należy zwrócić specjalną uwagę „na przyczyny naszych niepowodzeń i metody ulepszenia naszych braków". Na zebraniach, które odbędą się w Moskwie mają wygłosić mowy główni przywódcy armji czerwowej w bitwie pod Warszawą. (RPs).

Nowy inspektor kawalerji rosyjskiej

Budienny został mianowany inspektorem kawalerji wszystkich wojsk rosyjskich.

W najbliższym czasie Budienny ma przybyć do Moskwy, gdzie zamieszka na stałe.

Boją się prawdy.

Prawica utrąciła dyskusję nad sprawą drożyzny.

Z POSIEDZENIA SENATU.

Warszawa. (Tel. wl.) (G) Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie Senatu, na którem składał wyjaśnienia komisarz drożyźniany p. Bajda w odpowiedzi na interpelację wniesioną przez stronnictwa lewicy, a domagające się od rządu wyjaśnień, co zamierza przedsięwziąć celem zatamowania wzrostu drożyzny.

Wyjaśnienia jakich udzielił p. Bajda odznaczały się wprawdzie wielkim optymizmem, ale faktycznie zamierzeń rządu w tej dziedzinie ze słów p. Bajdy nie można było poznać. To też sen. Woźnicki (Wyzwolenie) domagał się przeprowadzenia dyskusji, ale jak zwykle tak i tym razem prawica nie dopuściła do niej, zdając sobie sprawę, że dyskusja taka byłaby dla rządu i stronnictw go popierających wysoce nie miłą. Poczem marszałek zamknął posiedzenie, oświadczając, że ferje senatu trwać będą do 24 września br.

P. Witos nie chce mówić z urzędnikami państw.

Do p. Witosa udała się delegacja 24 zrzeszeń państwowych, w celu przedstawienia postulatów niecierpiących zwłoki. **Pan Witos odmówił przyjęcia delegacji.**

Wobec tego stowarzyszenie urzędników wystosowało do prezydenta rady ministrów pismo następujące:

„Pan prezes Rady ministrów odmówił przyjęcia p. Dudy, wchodzącego w skład przedstawicielstwa centralnego komitetu pracowników państwowych. Wobec tego delegacja zmuszona była, ze względu na zdekompletowanie, zrezygnować z posłuchania, tembardziej, że właśnie p. Duda był referentem sprawy. Przyczyna, dla której p. prezes Rady ministrów odmówił przyjęcia p. Dudy, nie jest nam wiadoma, przypuszczamy, że powodem było podpisanie przez p. Dudę, jako sekretarza generalnego centralnego Komitetu pracowników państwowych, komunikatu do pism o niedoszłej do skutku audjencji u p. ministra skarbu.

Gdyby tak było w istocie, to pozwalamy sobie wyjaśnić, że komunikat powyższy, jak i wszelkie komunikaty centralnego komitetu pracowników państwowych, wychodzące na zewnątrz, wydany był z upoważnienia 23 organizacji, wchodzących w skład C. K. P. P. i za treść jego wspomniane organizacje przyjmują na siebie całkowitą odpowiedzialność.

Ponieważ delegacja miała przedstawić panu prezesowi Rady ministrów między innemi dezyderaty ogółu pracowników państwowych w nader ważnej, niecierpiącej zwłoki sprawie zaopatrzenia pracowników państwowych w węgiel i cukier, mamy zaszczyt prosić pana prezesa Rady ministrów o przyjęcie delegacji centralnego komitetu pracowników państwowych — w tymże składzie — w najbliższym terminie przyjęć".

Endecja wyjeżdża na kapitale niemieckim.

Warszawa. „Przegląd Wieczorny" pisze:

„Z Warszawy telegrafują do „Times'a" o ciekawych pogłoskach. Jak wiadomo, jednym ze środków „sanacyjnych", stosowanych przez rząd obecny do skarbu z tak świetnym dotychczas rezultatem, ma stać się bank emisyjny, oparty na kapitale prywatnym i rządowym. Według wiadomości „Times'a", kapitał prywatny tego przedsiębiorstwa państwowego miałby pochodzić ze źródeł niemiecko-angielskich. Pismo londyńskie dziwi się temu delikatnie, zaznaczając, że „byłoby to pewnem rozczarowaniem dla francuskich interesów handlowych, umacnianych tak długo przez polityczny związek Polski z Francją". Wiadomo, że rządząca ósemka ogłasza się za jedyną prawną producentkę „frankofilizmu". Równie wiadomo, że p. **Korfanty prowadzi tajemnicze układy z bankami niemieckimi**, które pragną wprowadzić na Górny Śląsk kapitały niemieckie, oparte o koncern Stinnesa. Niemniej wiadomo, że rząd w dziwny sposób „spóźnił się" z zastrzeżeniem przeciw traktowaniu Niemiec jako strony procesowej przez Najwyższy Trybunał Międzynarodowy w Hadze, a to przy rozpatrywaniu kwestji kolonistów niemieckich w Polsce. Kwestja kolonistów była przez obsługę prasową ósemki wyzyskiwana do agitacji przeciw „germanofilom", którzy nie dość ostro przeciwstawiali się uroszczeniom niemieckim. Tak wygląda groźne Niemcom „frankofilstwo" dzisiejsze, po za którem są w Polsce sami „germanofile", jak to z pism ósemkowych wiadomo..."

Skazanie ministrów rządu Stambulijskiego.

Graz. (PAT.) Według wiadomości z Sofji specjalny trybunał wojenny przed którym stanęli b. ministrowie gabinetu Stambulijskiego skazał 4 z pośród nich na śmierć, 2 na dożywotnie więzienie i 3 na 5 lat więzienia.

Powód dymisji p. Kauzika.

„DO GRUPY „PIASTA" NALEŻĄ NAJBARDZIEJ BEZCZELNE I ŻARŁOCZNE REKINY".

Tak pisze „Express Poranny" w nr. 224 z 14. sierpnia, w którym omawia rezygnację p. Kauzika w sposób następujący:

„Ministerjum skarbu nadesłało nam wczoraj komunikat następującej treści:

„Pan Stanisław Kauzik, dyrektor gabinetu ministra skarbu zgłosił na ręce ministra skarbu rezygnację z zajmowanego stanowiska.

„Rezygnacja została przyjęta".

Ta lakoniczna wiadomość, zawarta w komunikacie, stanowi wydarzenie polityczne pierwszorzędnej doniosłości.

Pan St. Kauzik powołany został na swe stanowisko jako mąż zaufania b. ministra p. Władysława Grabskiego i znany był w szerokich kołach jako energiczny wykonawca jego zamierzeń, nietylko w zakresie uporządkowania finansów państwa, ale również w kierunku uzdrowienia stosunków wewnątrz ministerjum skarbu, które to stosunki bardzo wiele pozostawiały i jeszcze pozostawiają do życzenia.

P. minister Linde, oceniając zdolności p. Kauzika, zaprosił go do dalszej współpracy, która trwała też bez przerwy do dnia wczorajszego, kiedy to „rezygnacja została przyjęta".

— Sanacja skarbu i związana z tem stabilizacja naszej waluty byłaby nie na rękę kombinatorom, żerującym na organizmie państwowym — mówił nasz informator, jeden z wybitniejszych N. P. R.-owców. — A kombinatorów takich nie brak, niestety, nawet w Sejmie, a zwłaszcza w grupie **„Piasta"**, do której należą **najbardziej bezczelne i żarłoczne rekiny.** Pierwszym więc ich czynem było utrącenie ministra

Grabskiego i pogrzebanie tem samem zapoczątkowanej przezeń akcji uzdrowienia skarbu. Pozostała jednak „druga strona medalu" — zapobieganie rozkradaniu skarbu, co praktykowały i praktykują wspomniani kombinatorzy i ich kreatury. Otóż p. Kauzik rozwijał w tym kierunku bardzo energiczną działalność, co, naturalnie, było kamieniem obrazy dla spekulującej na głodzie ludności mafji. Ze strony pewnej grupy posłów piastowskich wszczęto tedy niebywałe intrygi przeciwko sanacyjnej akcji p. Kauzika, a echem tych intryg była sławetna nominacja p. dra Bigo, odwołana w ciągu 24-ch godzin. Winę tego odwołania mafja przypisała p. Kauzikowi i postanowiła się zemścić. Zdwoiła więc wysiłki, a owocem ich było wywołanie nacisku „z góry", celem wymuszenia na p. Lindem przyjęcia rezygnacji p. Kauzika. Dziś już nic nie stanie na przeszkodzie kombinatorom — będą mogli wysysać krew z narodu bezkarnie.

Tyle nasz informator. Ze słów jego wynika, że panują u nas stosunki okropne, narażające na szwank samo istnienie państwa.

Jedyna nadzieja w tem, że stosunkami temi zainteresuje się pan prezydent Rzeczypospolitej i skorzysta z przysługującego mu prawa wglądu w to, co się w państwie dzieje. Strach pomyśleć, co będzie, jeżeli ta nadzieja zawiedzie".

Sprawy polskie.

PIŁSUDSKI O WYPRAWIE WILEŃSKIEJ W R. 1919.

Warszawa. (AW.) Z Wilna donoszą, że z inicjatywy koła wileńskiego, koła wiedzy wojskowej marsz. Piłsudski wygłosi 5 odczytów na temat wyprawy wileńskiej w r. 1919.

FUZYA STRONNICTW P. S. L., PIASTA I N. Z. L.

Warszawa. (AW). Opublikowana tu została wspólna deklaracja P. S. L. Piasta i N. Z. L. (partji Skulskiego), które postanowiły połączyć oba zgrupowania polityczne w jedno wspólne stronnictwo ludowe.

Deklaracja brzmi: „Zdając sobie sprawę z ważności i pożytku dla państwa i ludu, wynikających z połączenia i ujednostajnienia ruchu ludowego, stwierdzamy, że zarówno w programie politycznym jak i społecznym niema żadnej rozbieżności między P. S. L. a N. Z. L., uznajemy wspólnie, że w dziedzinie tak doniosłej jak uczucia religijne lud polski stoi na gruncie wiary rzymsko-katolickiej i że uczucia te oba stronnictwa chronić i szanować pragną. P. S. L. i N. Z. L. postanawiają się połączyć ze sobą na podstawie zasad powyższych, tworząc odtąd jedno wspólne Polskie Stronnictwo Ludowe. Pod deklaracją imieniem P. S. L. podpisani: Bojko, Dębski i Kowalczuk, imieniem N. Z. L. Skulski i Brzejtowski.

O „SAMODZIELNĄ" WALUTĘ W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) Gazeta Gdańska donosi, że Izba handlowa Gdańska zwołuje w tych dniach tych dniach przedstawicieli kół finansowych na konferencję w sprawie nowej waluty gdańskiej, mającej być opartej na funcie angielskim. Izba handlowa przeszła do porządku dziennego nad ostrzeżeniami kół przemysłowych i kupieckich, — które uważają zaprowadzenie nowej waluty za przepaść. Na wszelkie przestrogi Izba handlowa i senat mają jedną odpowiedź, że wszelkie względy polityczne przemawiają za walutą „samodzielną".

Z KONFERENCJI MIĘDZY PARLAMENTARNEJ W KOPENHADZE.

Kopenhaga. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji międzyparlamentarnej omawiano rezolucję dotyczącą rozbrojenia, a przewidującą zaprowadzenie kresów zdemilitaryzowanych przy zagrożonych granicach. Delegat francuski Merlin zaznaczył, że nie może przyłączyć się do podobnej rezolucji. Żaden kraj, mówił, nie jest bardziej pokojowo usposobiony, od Francji, która też będzie dążyć do zapobieżenia wojnie. Jednakże cel ten, może być osiągnięty jedynie przez przestrzeganie wykonania traktatu wersalskiego.

STAN OBLĘŻENIA W AKWIZGRANIE.

Berlin, (PAT). W Akwizgranie został dziś ogłoszony stan oblężenia. Przyczyną są nieustające rozruchy drożyżniane i plądrowanie sklepów, które trwało przez całą ubiegłą noc. Główna ulica została kompletnie zniszczona. Mimo niedostatecznej akcji policji zdołano aresztować 1.500 uczestników rozruchów. Obywatele miasta zorganizowali samoobronę.

ARMJA AGENTÓW BOLSZEWICKICH W DRODZE DO STANÓW ZJEDN.

Washington. W drodze do Stanów Zjednoczonych znajduje się cała armja agentów bolszewickich, która otrzymała wyszkolenie w specjalnej szkole, utrzymywanej w Moskwie przez rząd bolszewicki.

Rząd sowiecki przeznaczył niedawno 5, miljonów złotych rubli czyli około 2500000 dolar. na poparcie rewolucyjnej propagandy w Ameryce i w innych krajach.

Fakty powyższe ogłoszone zostały przez American Defence Society na podstawie wiarygodnych informacji, potwierdzonych w urzędowych oświadczeniach Cziezerina, sowieckiego komisarza spraw zagranicznych.

Wiadomości telegraficzne.

Samorząd powstańców kaukazkich. Operujący już od kilku miesięcy na Północnym Kaukazie oddział powstańczy pod dowództwem b. carskiego oficera Fotijewa, zatrzymał w ubiegłym tygodniu w pobliżu stacji Besłan pociąg osobowy. Po sprawdzeniu legitymacyj osobistych powstańcy związali ręce i nogi trzem komisarzom, położyli ich na szynach poczem kazali maszyniście ruszyć. Komisarze zostali rozszarpani przez pociąg.

ZYGMUNT SWATOŃ.

Dokąd idę?

Dokąd idę — nie wiem. Któż to wie?
Byle naprzód. Późna już godzina.
Wędrowcowi, kiedy spocząć chce.
Trud się długiej drogi przypomina.

A iść trzeba. Każdy ma swój szlak;
Każdy wierzy, że ma własne cele.
A iść trzeba naprzód; tak — czy tak:
Zapracować trzeba na niedzielę.

Dokąd idę — nie wiem. Któż to wie?
Każdy jednak wiedzieć winien tyle,
Czy mu w drodze dobrze, czy też źle,
Ze nie wolno mu pozostać w tyle,

Ze nie wolno obrócić się wstecz,
By powrotnej, może „szukać drogi"
Bo wnet za nim ktoś zawoła: „Precz"!
Stawiąc stopę w ślady jego nogi.

I idziemy tak, idziemy wprzód...
Na spoczynek... kędyś... w jakieś mroki.
Każdy sobie przypomina trud,
W czyjeś ślady chwiejne stawi kroki.

Dokąd idę — nie wiem. Idę tam,
Gdzie iść muszę. Jakie moje cele,
Wie ktoś może a ja — nie wiem sam
Tak — czy tak: Zarabiam na niedzielę.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Anastazego; gr. kat. 7 otrok. w Efez. Jutro rz. kat. Heleny szwed.; gr. kat. Ewsychja.—Wschód słońca 4·19, zachód 6·39.

TEATR WIELKI.

Piątek „Płomień", występ Wysockiej i Solskiej.

TEATR MAŁY.

Piątek i sobota teatr zamknięty.

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty na czas wakacji.

We Lwowie.

— **Uczczenie prof. Romera.** Poseł Stanów Zjedn. p. Gibson zawiadomił min. spraw zagranicznych, że urząd geograficzny Stanów Zjednoczonych uchwalił nazwać lodowiec w Alasce nazwiskiem prof. Eugeniusza Romera, dla uczczenia zasług znakomitego uczonego geografa.

— **Akademja ku czci Jana Stura,** zmarłego niedawno lwowskiego poety i krytyka, odbędzie się w niedzielę dnia 19. bm. w wielkiej sali Lwowskiego Towarzystwa Muzycznego o godz. 12-tej w południe. Na program akademji złożą się wybrane wiersze Jana Stura, oraz innych młodych lwowskich poetów, recytowane przez p. Irenę Solską Grosserową i p. Antoniego Piekarskiego. Recytacje poprzedzi słowo wstępne redaktora „Zdroju" p. Witolda Hulewicza (Olwida). Bliższe szczegóły doniosą afisze. Dochód na cele dobroczynne.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Oświata" przy ul. Akademickiej.

— **Poufne narady trudowików** odbyły się we Lwowie 15. bm. w sprawach oświatowo-organizacyjnych. Brali w nich udział uczestnicy z powiatu lwowskiego i winnickiego.

— **Omyłki drukarskie** i korektorskie wyrządziły we wczorajszym numerze kilka dotkliwych szkód. Protestujemy najważniejsze: W art. „Vatroslav Jagic" ma być „wielki mistrz slawistyki", a nie statystyki, następnie „obdarzono go herbem", a nie berłem, dalej „Przestawiono poprostu pojęcia kinetyczne" a nie przedstawiono.

W „Święcie żołnierza" ma być, „Akt, prezentacji siły wewnętrznej" a nie reprezentacji.

— **Zakład pensyjny dla funkcjonarjuszy we Lwowie** donosi: Rozporządzeniem min. pracy i opieki społecznej z dnia 12 lipca 1923 r. przyznane zostały podwyższone dodatki drożyżniane osobom, pobierającym świadczenia z tytułu ubezpieczenia pensyjnego, a na pokrycie tego zwiększonego wydatku ma Zakład Pensyjny pobierać w miejsce dotychczasowego 10%-wego dodatku 20%-wy dodatek do premji stałych od dnia 1 lipca 1923 r. O czem zawiadamia Zakład Pensyjny w ślad za zawiadomieniem z czerwca 1923 l. prot. 1350/23, z prośbą o uzupełnienie uiszczonego już dodatku za miesiące lipiec i sierpień 1923 r. jeszcze 10%-wym dodatkiem oraz o oddawanie dalszych premji od dnia 1 września 1923 r. z pełnym 20%-wym dodatkiem.

Przykładowo: Przy poborach rocznych, mk. 6,000.000 wynosi premja miesięczna 1% t. j. mk. 60.000, do tego 20% tej premji na dodatki drożyźniane do świadczeń, t. j. mk. 12.000, razem mk. 72.000 miesięcznie.

— **Tytoń znowu podrożeje.** Z Warszawy dowiadujemy się, że zarząd monopolu tytoniowego ma zamiar w przyszłym tygodniu podnieść znowu ceny wyrobów tytoniowych i cygar. Będzie to w bieżącym miesiącu już trzecia podwyżka cen tytoniu i cygar. Trafikanci, widząc, że rząd co kilka dni podwyższa ceny tytoniu, chowają wyroby tytoniowe, przez co odczuwa się stale brak tego towaru. Naturalnie trafiki na tych podwyżkach zarabiają kolosalne sumy, gdyż dyrekcja skarbu przestała kontrolować zapasy w trafikach przy każdorazowej podwyżce.

— **Podwyższenie opłat za przechowanie bagażu w przechowalniach kolejowych.** Z dniem 15. sierpnia br. podwyższono opłatę za przechowanie bagażu w przechowalniach kolejowych (garderobach) we Lwowie, Lwowie-Podzamczu,

Przemyślu, Jarosławiu, Przeworsku, Samborze, Stryju i Tarnopolu na 2000 mk. za dzień i sztukę. Dzień przyjęcia bagażu do przechowania, jakoteż dzień wydania liczy się za pełne dni.

— (t) **Ofiara zawiedzionej miłości** 20-letnia Marja Mazur, służąca zam. przy ul. Kochanowskiego 35, truła się wczoraj w zamiarze zamobójczym z rozpaczy spowodowanej opuszczeniem jej przez kochanka, mieszaniną atramentu z octem. Po wypompowaniu żołądka odwieziono ją do szpitala.

— (t) **Skutki nieostrożności** Piotr Kain, zam. na Persenkówce znalazł przed kilku miesiącami na polu granat, który ulokował w stajni na półce. Żona jego 60-letnia Karolina robiąc obecnie porządki, strąciła granat na ziemię powodując wybuch, a odłamki raniły ją ciężko w nogę. Ranny w rękę został również pochony obok ekonom — Wład. Chomański.

Podobny wypadek, bardziej tragiczny zdarzył się onegdaj wieczorem w lesie obok stacji Majerówka. Józef Chałapacz zam. przy ul. Listopada 43, wracając z odpustu w Winnikach, w towarzystwie kilku osób, znalazł granat i uderzył lekkomyślnie kilka razy laską. Granat eksplodując zabił go na miejscu. Kilka osób lekko rannych opatrzyło Pogot. rat.

— (t) **Dwa pożary.** W Grzybowicach Małych żona gosp. Jurka Drozda, Ewa przygotowując się onegdaj wieczorem na targ do Lwowa potrąciła płonącą lampę, powodując pożar, który objął również dom szwagra Jana Drozda. Oba domostwa spłonęły doszczętnie. Szkoda wynosi 120 miljonów marek.

Dnia 17. bm. zapalił się dom Karola Kuwielmana we wsi Horby pow. Lwów od iskry wypadłej z pieca podczas gotowania obiadu. Silny wiatr przeniósł ogień na dom sąsiedni Jana Sochy. Wartość obu spalonych domów wyniosła 102 miljony marek.

Z całej Polski.

— **Ks. dr. Kocyłowski** biskup przemyski powrócił z Rzymu. Po drodze odwiedził bawiącego jeszcze we Wiedniu metropolitę Szeptyckiego i konferował z nim przez czas dłuższy.

— **Swięto żołnierza w Krakowie.** Wczoraj jako dzień święta żołnierza, zebrał się na błoniach cały garnizon Krakowski. Gen. Leduchowski w zastępstwie dowódcy okręgowego korpusu odbył rewję wojsk, dowodzonych przez gen. Zinza, poczem po mszy polowej odbyła się defilada wojsk.

— **W Krakowie restauratorzy nie godzą się na obiady urzędnicze.** Pisma krakowskie donoszą: „Przed kilku dniami magistrat krakowski rozpoczął pertraktacje z restauratorami w sprawie zaprowadzenia obiadów urzędniczych. Związek restauratorów po porozumieniu się z członkami stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego, oświadczył w prezydjum miasta, że nie godzi się na podawanie tańszych obiadów dla inteligencji".

— **Katastrofa na Wiśle** wydarzyła się wczoraj pod Radziwem, niedaleko Płocka. Szczegóły katastrofy nast.: Kiedy dwie łodzie przeładowane robotnikami udającymi się na kępę koło Dunina, znalazły się na środku Wisły, zerwała się silna wichura, która wywróciła łódź. Robotnicy poczęli z niej przeskakiwać na drugą. Pod ciężarem jednak łódź poczęła tonąć. Z pomocą z powodu wichru i wielkiej odległości nie można było podążyć. Z kilkudziesięciu ludzi, znajdujących się na łodziach, uratowało się tylko troje dzieci, które zdołały uczepić się łodzi, reszta w ilości 34 osób utonęła.

— **Przemytnictwo bydła i koni do Czechosłowacji.** Z Krakowa donoszą: „Lotna brygada wywiadowców policji państwowej urządziła obławę na przemytników w pasie granicznym Grybów—Piwniczna gdzie stwierdzono masowe przemytnictwo bydła i koni do Czechosłowacji. Przemytnictwem trudnili się masowo chłopi. Organy śledcze aresztowały 4 przemytników i pośredników, którzy skupywali bydło i konie w Starym Sączu, skąd przemycali je do Czechosłowacji".

— **Wystawa sztuki polskiej w Gdańsku.** — Związek artystów plastyków polskich w Krakowie zamierza urządzić w Gdańsku w połowie września pod protektoratem Tow. przyjaciół nauki i sztuki, wystawę dzieł polskich. Udział swój przyrzekli między innymi: Wodzinowski, Tetmajer, Stasiak, Tetmajer-Naimska, Żelechowski, Malczewski, Klimowski, prof. Schwarz i inni.

— **Stan bezrobocia w Polsce.** Według danych głównego urzędu statystycznego w Polsce, liczba bezrobotnych (poszukujących pracy w P. U. P. P.) w dn. 1. stycznia 1921 r. wynosiła 49870, w dniu 1. kwietnia tegoż roku wzrosła do 66.443, w dniu 1. lipca spadła nieco i wynosiła 52.564, wreszcie w dniu 1. października równała się 56.778.

W roku 1922 bezrobotnych było w dniu 1.1 — 56.257, w dniu 1.4 — 26.111, w dniu 1.7 — 42 414 i w dniu 1.10 — 40.419. W zimie roku bieżącego liczba ich wzrosła znacznie i przekroczyła cyfrę 100.000, jednak dzięki energicznym zarządzeniom władz i ruszeniu wielu robót na wiosnę ostatnio bardzo spadła.

— **Projekt kolei elektrycznej.** Udzielono pozwolenia towarzystwu węglowemu w Polsce do prowadzenia studjów przedwstępnych celem wybudowania normalnotorowej kolei elektrycznej z Sosnowca do Katowic i z Czeladzi do Bytomia. Towarzystwo projektuje też budowę kolei z Sosnowca do Krakowa.

— (t) **Sprawca napadów bandyckich w Truskawcu aresztowany.** We wtorek zdarzył się w Truskawcu trzeci w tym sezonie napad bandycki którego ofiarą padła, Marja Kruszyńska z Warszawy bawiąca tam na letnich wywczasach. Podczas spaceru w lesie na Horodyszczu odłączywszy się od towarzystwa, została napadnięta przez bandytę, który zabrał jej torebkę i biżuterję wartości 6 miljonów. Za pomocą opisu wyglądu opryszka, bawiący tam wywiadowca pol. ze Lwowa Józef Budny, zaraz nazajutrz wykrył sprawcę. Jest nim Jędrzej Smoleń l. 35 liczący zam. obok źródła „Zosi". Budnego pod eskortą odstawiono do Sądu doraźnego w Drohobyczu.

— **Rewizje w młynach warszawskich.** Z Warszawy donoszą: „Kontynuując w dalszym ciągu rewizje w mieście w poszukiwaniu zmagazynowanych towarów, 2 brygady policji śledczej działające pod kierunkiem oddziału walki z lichwą komisarjatu rządu, przeprowadziły dnia 14. sierpnia rewizje w młynach. Rezultat rewizji zostanie niebawem podany do wiadomości. Rewizje wywołane zostały tą okolicznością, iż mimo spadku ceny żyta w związku z nowemi zbiorami, dotąd nie odnotowano spadku ceny mąki żytniej".

— **Pohuraganowe wieści.** Jak nam piszą z powiatu mościskiego, w zeszłym tygodniu huragan nawiedził dwie wsie tegoż powiatu Arłamowskę Wolę i Chorośnicę. Huragan trwający niedłużej nad trzy minuty zniszczył w Arłamowskiej Woli 6 stodół i poczynił znaczne szkody w lesie, w Chorośnicy uszkodził znacznie kościółek, zabudowania dworskie i zburzył dwie stodoły. Ofiarą burzy padł sad dworski i stara aleja lipowa, wiodąca z kościółka do dworu, huragan poprostu skosił ją, wyrywając olbrzymie drzewa wraz z korzeniami. W obu wsiach są znaczne szkody w krescencji, gdyż wiatr poroznosił stojące w polu snopy.

— **W pierwszorzędnych restauracjach warszawskich** przeprowadził onegdaj urząd walki lichwy rewizje, przyczem stwierdził, że wielu restauratorów pobierało ceny wygórowane za potrawy. Właścicieli tych restauracji pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Ciekawa rzecz, kiedy przeprowadzone zostaną rewizje w restauracjach lwowskich, w których podwyższają cennik z dnia na dzień.

Ze świata.

— **Skoczki zaciemniają słońce.** 27-go lipca chmura miljonów skoczków około 8 mil szeroka i kilka mil długa zaciemniła widnokrąg nad miastem Pontiex Saskatchevan, (Kanada) przez 3 godziny.

— **Podczas widowiska walki byków** w Fourques (Pireneje) załamała się trybuna przepełniona publicznością, 6 osób zostało zabitych, a 30 osób rannych.

— **Wagnerowskie przedstawienia w Bayreuth** odbędą się stanowczo w lecie 1924. Wielu solistów znajduje się od lipca w Bayreuth, gdzie kapelmistrze Zygfryd Wagner i Kittel kierują wstępnemi próbami do przyszłorocznego festiwalu. Srodków materjalnych dostarczył związek muzyczny „Deutsche Festspielstiftung" w Bayreucie przez rozpisanie akcji; akcjonarjuszom przysługuje też prawo pierwszeństwa w nabyciu kart wstępu. Rekonstrukcja budynku teatualnego jest już prawie wykończona. W jesieni Zygfryd Wagner podejmuje szereg koncertów w Ameryce, aby pomnożyć fundusz na dalsze prowadzenie festiwalów wagnerowskich w Bayreucie. (Grd)

— **Broń dla Jugosławji** Na zaaresztowanym w Tryjeście przez władze wojskowe okręcie „Vulcano" znaleziono 1000 karabinów, kilkadziesiąt karabinów masz. i jedną baterję górską. Materjał ten pochodził z likwidacji włoskich zapasów wojskowych i został przez nabywców odsprzedany do Jugosławji.

— **Olbrzymia powódź w Chinach** Miljon ludzi pozbawionych zostało dachów nad głową w chińskiej prowincji Anhui, gdzie 20 okręgów zostało zalanych wskutek wystąpienia z brzegów rzek, które wezbrały po ulewnych deszczach. W niektórych miejscach znikły zupełnie groble i całe wioski uniesione zostały z prądem wody. Strata w ludziach jest przerażająca. Ci, którzy przeżyli i byli w stanie utorować sobie drogę do pobliskich wzgórz, są odcięci od zapasów żywności i cierpią niewymowną nędzę. Stosownie do raportu rządu chińskiego, także inne części doliny nad dolną Rzeką Żółtą zostały zalane. Przeczuwając wylew, mieszkańcy spędzili całe tygodnie na naprawianiu grobel, lecz ciężkie deszcze znowu je porozrywały. W całym kraju rozpoczęto kampanję zbierania datków dobrowolnych na ofiary powodzi, ponieważ rząd nie jest w stanie dać im wydatnej pomocy.

Na krawędzi dnia

PODWYŻSZAJCIE A BĘDZIECIE PODWYŻSZENI.

Po co zachęcać kupców, grossistów, giełdziarzy, eksporterów, fabrykantów, władze wojewódzkie, magistrackie, rządowe i t. p. do zniżenia cen i tłumienia paskarstwa? Wszak apelujemy do nich już pięć lat beznadziejnie. Raczej zawołajmy do nich słowami pisma: „Podwyższajcie a będziecie podwyższeni".

Dalej panowie w górę. Po co obdzierać ludzi po kawałku, skoro możecie obedrzeć wszystkich do naga od razu? Czyż wam kto przeszkadza? Po co brać za cukier 40.000, skoro można go podnieść do czterech miljonów? Po co taką wstydliwą uczciwość? Czy dziś, kto z konsumentów wierzy, że wam zależy na państwie, na sumieniu, czy na uczciwości? Czyż sytuacja nie będzie poważniejsza, gdy np. pracownik państwowy dostanie 30 fenigów w złocie a dolar podniesie się do 300 miljonów marek? Podwyższajcie a będziecie podwyższeni.

Dalej w górę panowie. Tam na wysokościach użycie wspaniały dolarami oblepiony drąg u wierzchołka zwisać będzie bryljantami i perłami błyszczący stryczek, po którym pomożemy wam dojść do raju wiecznej giełdy, gdzie będziecie zaznawać wiekuistych rozkoszy podwyższania.

Podwyższajcie a będziecie podwyższeni.

K.

NEKROLOGJA.

Dr. Samuel Blass

adwokat

zmarł po długich cierpieniach przeżywszy lat 37.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek dnia 17 sierpnia o godz. 4 pop. z domu żałoby przy ul. Brajerowskiej 5, na który zaprasza w głębokim smutku pogrążona **RODZINA.**

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 16. sierpnia.

+ **Z Państwowych Zakładów Naftowych.** W dniu dzisiejszym przybył do Lwowa p. inż. Hoffmann, nowomianowany dyrektor P. Z. N. Jednocześnie dowiadujemy się, że przeniesienie dyrekcji P. Z. N. do Warszawy, a względnie działów sprzedaży i buchalterji jest definitywnie postanowione.

Bliższe szczegóły tych ważnych dla przemysłu naftowego i interesu społecznego faktów, podamy w jutrzejszym numerze. (f).

+ **Cynizm kapitału zagranicznego.** Popieranie wielkiego kapitału bez względu na to, kogo on reprezentuje doprowadza często do absurdu, który zmusza do wyjaśnienia kwestji. W ostatnim numerze „Kurjera Polskiego" w „Tygodniu Naftowym" znajduje się notatka „Unionbank - Dąbrowa". Wiadomość o nabyciu przez Unionbank większości akcji „francuskiego koncernu „Dąbrowa", podalismy w jednym z poprzednich numerów, jako fakt dokonany z którym trzeba się było zgodzić. Faktem jest jednak, że „lwowski korespondent" działu naftowego w Kurjerze Polskim wyrządził niedźwiedzią przysługę inspirującemu (co widocznie z treści) koncernowi Dąbrowa. Koncern Dąbrowa mianujący się koncernem francuskim korzysta ze specjalnych przywilejów, gwarantowanych traktatem francusko-polskim. A przywileje te nie są małe, gwarantują możność wywozu produktów zagranicę, niższą taryfę kolejową, możność dysponowania walutą zagraniczną i t. d.

We wczorajszym artykule oświetliliśmy stosunki francuskiego tow. Sylva-Plana, które w gruncie rzeczy należy do kapitału niemieckiego.

To też cynizm własnego korespondenta, który w dwuszpaltowym artykule głosi potęgę koncernu Dąbrowa i zawiadamia o ogarnięciu nad nim decydującego wpływu przez Unionbank, zasługuje na specjalną uwagę. Rząd powinien na tej podstawie odebrać koncernowi Dąbrowa wszelkie przywileje, zagwarantowane traktatem francusko-polskim i zająć się bliżej jego działalnością. W przeciwnym wypadku dojdziemy do obejścia prawa, które praktykowane przez reprezentantów rzekomo francuskich towarzystw doprowadziło do tak skandalicznych stosunków, jak w tow. naftowem Sylva-Plana.

Powyższa transakcja zasługuje na tem większą uwagę, że na czele Unionbanku stoi niejaki p. Bosel, tak zwany „Stinnes austrjacki", który rozciąga swoje macki nietylko na nasz przemysł naftowy, lecz pragnie owładnąć przemysłem górnośląskim. W tym celu jakto donosiliśmy przed paru dniami znalazł dzielnego wspólnika w osobie p. Korfantego, który użyty jako parawan pomaga p. Boselowi do stworzenia filji w Katowicach i zorganizowaniu całego szeregu towarzystw, mających na celu ogarniecie przemysłem górno-śląskim.

„Dąbrowa" przedstawia w chwili obecnej największe przedsiębiorstwo naftowe w Europie środkowej i obejmuje Polskę, Czechosłowację, Austrję i Węgry. Pod kontrolą Tow. „Dąbrowa" znajduje się 17 najrozmaitszych przedsiębiorstw naftowych, wśród których na czoło wysuwają się galicyjskie akc. towarzystwo „Karpaty", „Schodnica", „Apollo" (Presburg), „Harai" (Budapeszt) dalej szereg towarzystw z ograniczoną poręką z siedzibą w Pradze, Wiedniu i **Lwowie.**

Handlowa organizacja tej grupy obejmuje Polskę, Czechosłowację, Austrję i Węgry za pośrednictwem 70 filji i składów. Oprócz tego grupa „Dąbrowa" posiada udziały w kopalniach w Meksyku i Argentynie.

O znaczeniu koncernu Dąbrowa dla naszego przemysłu świadczą cyfry, z których wynika, że łączna ilość terenów „Dąbrowy" wynosi 13.000 hektarów, 350 szybów posiada produkcję, zaś 60 szybów znajduje się w wierceniu. Na całą produkcję krajową posiada „Dąbrowa" około 25 proc., przy czem uczestniczy w produkcji poza borysławskiej w wysokości około 75 proc., z czego w samym Bitkowie prawie 90 procent".

Powyższe dane wystarczają chyba, aby odpowiedzialne czynniki zainteresowały się bliżej „francuskiem koncernem Dąbrowa", na czele którego pomijając obecną zasadniczą zmianę stoją ludzie, których dotychczasowa działalność cechowała zawsze zupełne ignorowanie interesów kraju, przemysłu naftowego, nawet akcjonarjuszy. Jedyną troską był osobisty interes!

Artykuł lwowskiego korespondenta „Kurjera Polskiego" przyczynić się winien do podjęcia akcji sanacyjnej w naszym przemyśle naftowym. Czelność i cynizm wiele mogą zdziałać w kraju tak miękkich obywateli jak Polska, jednak przeciągnięta struna pęknąć musi i pęknie!

Jak się dowiadujemy, sprawa kapitałów zagranicznych w naszym przemyśle naftowym będzie przedmiotem interpelacji na jednym z najbliższych posiedzeń sejmu. (f).

+ **Podwyższenie podatku od produktów naftowych.** Warszawski „Kurjer informacyjny" donosi, że ministerjum skarbu wobec dewaluacji marki polskiej zamierza podwyższyć podatek od produktów naftowych. Nowe stawki będą wynosiły od 1 kg.: benzyny do 750^0 — 2000 mk., benzyny od 750^0 i nafty — 700 mk., oleju gazowego — 100 mk., olejów smarowych — 500 mk., świec parafin. — 600 mk., asfaltu koksu naftowego — 100 mk.

+ **Stan urodzajów.** Komunikat głównego urzędu statystycznego:

Opierając się na szacowaniu przeciętnego zbioru z końca lipca dla kłosowych, oraz dla ziemniaków na stopniu kwalifikacyjnym, przy założeniu, że zbiory dokonane będą bez strat, należy spodziewać się następującego ogólnego zbioru w tysiącach ton: pszenicy 1452, żyta 6542, jęczmienia 1784, owsa 3773 i ziemniaków 24387. Wskutek powyższego, zbiór pszenicy wypadłby o 25 procent większy, niż w roku zeszłym i żyta o 29 procent

Jednakże z powodu niesprzyjającej pogody przy zbiorach powyższe liczby mogą uledz redukcji

—•••—

Giełda.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za kg. loco stacja załadowania. Żyto małopolskie 67/68 ex 1923 r. 425—432.500. Owies małopolski ex 1922 r. 510—560.000.

+ **Giełda zbożowa.** Ruch na giełdzie bardzo ożywiony. Ogólny obrot 280 ton. Podaż obfita pokrywa zapotrzebowanie. Tendencja zniżkowa — usposobienie spokojne.

+ **Giełda lwowska.** Sytuacja na targu niezmieniona. — Wskutek większej podaży kursa akcji przemysłowych zniżkowe — natomiast poszukiwane akcje bankowe utrzymały się przy wyższych notowaniach. — W niekotowanych kursa przeważnie na wysokości ostatnich notowań.

+ **Obroty w akcjach.** Chod. 1335, 1330, 1340, 1335. — Ojkos 810, 800, 785, 770, 790, 775, 780. — Tespy 1375, 1380, 1400, 1375, 1325, 1370, 1400. — Biskupscy 255, 260. — Cegielski 175, 180, 165, 180, 190, 200, 185, 180, 165, 180, 190, 160, 195, 180, 200, 195; 178. — Parowozy 150, 160, 148, nieef. 120, 110, 115. — Ziel. 2000, 2010. — A. B. Z. 38, 40. — Hipoteczny 150, 155, 165, 160, 145. — Małop. 105. — Pokred. 24. — Przemysłowy 105, 107, 107, 108,106, 109, 106.500, 105, 104 nieef. 93, 91, 92. — Z. B. K. 50, 48, 47, 40, 51, 45, 52, 50, 49, 51, 52, 53, 51, 60, 52 55, nieef. 45, 50, 38, 40, 33, 38, 39, 45, 46, 45, 46, 47. — Gafota nieef. 38, efekt 50. — Ćmielów 230, 240, 250, 225, 240, nieef. 200, 210, — Niemojowski 155, 150, nieef. 135, 120. — Pezet 100, 95, nieef. 85. — Nafta 145, 140, 150, 137, 138, 136, 140, 136, 134, 140. — Rakszawa 600, 660, 630. — Siersza el. 85, 100, 90, 95, 90, 110, 82, 85, 90, 92, 95.

+ **Obrót w akcjach niekotowanych.** Akumulator 350, Bruger 650—660, Czechowice 66—68, Columbja 20—22, Bibljoteka p. 95—100, Gazy 5300, Lesienice 245—250, Machlejd 95—100, Olkusz 137—145, Rollindustria 48—50, Azot 110—120, Chybi 1750, Drożdże G. 150, Elektryka n. S. 21—23, Gazolina 300—305, Foresta 208—210, Len 385—390, Lokomotywy 230, Węglówki 10 i pół (4850—5000.)

+ **Kursa PKKP.** PKKP. płaciła 16 bm. za: marki niem 0'07, dolary czeki i przek. 245, dolary banknoty 245.500, dolary 1-ki, 2-ki 240070, dolary kanadyj. 235, dolary 1-ki, 2-ki 233640, franki francuskie 13500 franki belgijskie 11200, franki szwaj. 44300, funty sterlingi 1.120, liry 10400, guld. hol. 96300, korony szwedzkie 65350, korony duńskie 45150, korony norweskie 40250, korony czeskie 7120, korony austr. 3.40, złoty polski 40000.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Phama 210000 Zieleniewski 2,150000 Cegielski 170000 Automotor 55000, Górka 3,050.000, Siersza górn. 1,400.000, Tepege 700.000, Chodorów cuk. 1500000, Siersza elektr. 90000 Ćmielów 270000, Pol. B. Przem. 110000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** — Chodorów 1,325.000, Częstocice 5,200.000, Cegielski 157.500, Lilpop Rau 215.000, Zakł. Ostrowieckie 1,700.000, Rohn i Zieliński 270000, Starachowice 1,000.000, Zieleniewski 1,900.000, Żyrardów 35,000.000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Dla dewiz i walut zagranicznych usposobienie nieco — słabsze, dolary 246000, marka niem. 0'08. Dla akcji tendencja również słabsza.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	16 sierpnia	B) Akc. przem.	16 sierpnia
Akc. Związk. .	T 40000	Górka . . .	1050000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 810000
Hendl. Pozn. .	200000	Parowozy . .	T 160000
Hipot. akc. . .	T 165000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	30 0	Pezet . . .	T 100000
Małopolski . .	T 105000	Pocisk . . .	150000
Powszechny .	T 24000	Pol. Glob . .	7000
Przemysłowy .	T 109000	Pol. Nafta . .	T 145000
Ziemski kred.	T 60000	Pol. Tow. Bud.	90000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	75000
Browar Lwow.	2100000	Rakszawa . . .	T 660000
Chodorów . .	1340000	Siersza el. . .	T 110000
Karpalit . .	180000	Gór. Siersza .	2000000
Ćmielów . .	T 250000	Tepege . . .	440000
Portland z.S. .	—	Tespe sól pot.	T 1400000
Galicia . . .	2200000	Zieleniewski .	T 2010000
Gafota ex . .	T 50000	Żegluga pol. .	23000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 194	Lwów — dnia 16 sierpnia 1923		Warszawa dnia 16 sierpnia	Kraków dnia 16 VIII.	Zurych dnia 16 VIII.	Berlin dnia 13 VIII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.			—100—		0·00·25	00·00
1 funt. ang.			1178000—1210000		25·22	16957500·00
100 frs. fran.			1345000—1375000		30 20	207480·00
100 fr. szwaj.			4390000—4470000		100·00	684310·00
100 frc. belg.			1090000—1111000		28·60	165585·00
100 K czesk.			720000 720000		16·15	109725·00
100 K węg.			—·—		—·03	204·48
100 K austr.	Giełdy nie było	Giełdy nie było	346—352	Giełdy nie było	—·0077	5286 00
100 M niem.			008—008		0·000·180	100·00
1 Dolar am.			243500—248500		5·51	3690750·00
100 Lir wł.			105000—105000		23·60	159600·00
100 Lei rum.			000—000		2·25	94·65
1 guld. hol			96000—96000		217 00	1460340 00
100 K norw.			—·—		98·25	164485·00
100 K duńsk.			—.—		102·71	68290·00
100 K szw.					142·00	987525·00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

Zarząd miasta Lwowa prowokuje swych urzędników.

Z zarzadu zawod. związku prac. gminnych otrzymujemy nast. komunikat:

Od szeregu lat prowadził personal M. Z. E. walkę o pragmatykę służbową i zmianie statutu funduszu emerytalnego, tak, że już 1910 roku po 4 i półdniowym zastoju w pracy gmina m. Lwowa zobowiązała się przeprowadzić te postulaty w 1911 roku. Korzystając z rosterek, sprawę funduszu emerytalnego pogrzebano niemal, zaś pragmatykę służbową trzymano w biurku w prezydjum miasta, aż przyszła z pomocą miastu wojna światowa, zabierając lwią część pracowników w szeregi armji, zostawiając rodziny ich na pastwę losu, co widząc włodarz miasta „ze żalu sam też Lwów opuścił".

Taki stan rzeczy trwał do 1918 roku. Wtedy pracownicy rozumiejąc, że sprawę tę rozmyślnie się odwleka, rzucili się całą siłą do tworzenia obecnego związku, wysuwając te same postulaty.

Prezydjum miasta wykręcało się zwykle brakiem czasu etc. Wtedy zarząd zawodowego związku pracowników gminnych opracował projekt zmiany statutu funduszu emerytalnego M. Z. E. jakoteż przepisów tymczasowych o zaopatrzeniu pracowników gminnych, w tych zakładach miejskich, gdzie dotychczas takich zaopatrzeń niema.

Zaznaczyć należy, że po wniesieniu poprawek przez związek, prezydjum miasta przyjęło je nadzwyczaj przychylnie.

Dyskutowano nad tem cały r. 1922, w końcu zaś przydzielono referenta, który miał za zadanie opracować nowy statut i projekt tymcz. przep.

W ostatniej akcji zaw. zw. prac. gm., którą przeprowadzono dnia 16. 6. 1923 r. na konferencji w prezydjum miasta, delegacja zaw. zw. prac. gm. zażądała bezwarunkowo załatwienia tej sprawy. Prezydjum miasta przyjęło zobowiązania w umowie art. 6 dosłownie: „Statut Funduszu emerytalnego M. Z. E. zostanie poprawiony i wprowadzony w życie we wszystkich przedsiębiorstwach gminnych do 6-ciu tygodni, tj. do dnia 31. 7. b. r." — przydzielając z miejsca nowego referenta r. Zawistowskiego, któremu powierzono opracowanie nowego statutu i tymczasowych przepisów.

Zaznaczamy, że mimo kilkakrotnej interwencji ze strony zarządu zawodowego zw. prac. gm., jakoteż r. Szczyrka, prezydjum miasta wciąż obiecuje, że projekt już się „rodzi".

Zarząd Zawodowego Związku pracowników gminnych, widząc, że prezydjum miasta zobowiązań nie dotrzymuje i sprawę rozmyślnie odwleka zniewolony został wnieść do prezydjum miasta przypomnienie jako ultimatum, przydłużając ze swej strony żądanie załatwienia do 31. sierpnia b. r.

Równocześnie Zarząd Zawodowego Związku prac. gm. poczuwa się do obowiązku uwiadomić P. T. opinję publiczną, jak to prezydjum miasta dotrzymuje zobowiązań względem swych pracowników od 1910 roku, zmuszając prowokująco do zastoju w pracy.

Nie od rzeczy będzie, jeżeli zwrócimy się do pp. radnych bez względu na zabarwienie polityczne, może przecież między nimi znajdą się chociażby jednostki, które wezwą do zawrócenia z drogi mylnie obranej. Albowiem w czasie obecnym rozżarzyć iskrę łatwo, — ugasić zaś pożar będzie nieco trudniej!

Za Zarząd: **Fr. Haffman** m. p.

Zapiski.

Memorjał o położeniu finansowem Polski wydało Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie. Myśli wytyczne broszury: 1) Źródłem obecnych trudności finansowych i gospodarczych nie są okoliczności przedmiotowe, niezmienne, od nas niezależne. 2) Koniecznym warunkiem sanacji jest trafna ocena sytuacji przez rząd i społeczeństwo. 3) Istota rzeczy tkwi w natychmiastowem wstrzymaniu dalszej inflacji na cele skarbowe, czego nie zrobimy jednak ograniczając się li tylko do śrubowania podatków. 4) Budżet na rok 1923 zamierza wydobyć podatkami kwotę ośmiokrotnie przewyższającą sumę pieniędzy w obiegu, co wobec zaniku kredytu jest czystą utopją. 5) Inflacja jest podatkiem gorszym od wszystkich innych. 6) Dochód dla państwa z inflacji jest złudzeniem wobec tego, że wartość całego obiegu marek wyrażona w dolarach ustawicznie maleje mimo wzrostu ilości marek. 7) Odpowiednikiem zmniejszania się w Polsce ilości gotówki wyrażonej w dolarach jest ubytek dochodów czystych i majątków obliczonych w dolarach. 8) Chwilowo zdolność społeczeństwa do ponoszenia ciężarów podatkowych jest mniejszą niż przed wojną. 9) Obecnie nie można wydobyć ze społeczeństwa znaczniejszej pożyczki wewnętrznej. 10) Punkt ciężkości sanacji leży w uzyskaniu pożyczki zagranicznej, co nie może się obyć bez ciężkich ofiar.

Do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 5.000 mk.

Książka marszałka Piłsudskiego.

O wydanej obecnie książce marszałka Piłsudskiego, donosi „Kurj. Czerw." nastepujące szczegóły uzyskane w wywiadzie z dyr. towarzystwa wydawniczego „Ignis", P. Czarski oświadczył m. i.

Rękopis broszury marszałka Piłsudskiego, — księgarnia nasza otrzymała dn. 31 lipca przed wyjazdem marszałka do Lwowa, na Zjazd Legjonistów. Rękopis oddaliśmy natychmiast do druku i w przeciągu następnych dwu dni mieliśmy w drukarni Burjana złożoną całą książkę. Zależało nam na tem, by książka ukazała się możliwie najrychlej, niestety z powodu wyjazdu marszałka Piłsudskiego w lubelskie a potem do Lwowa, dopiero tam uzyskaliśmy jego podpis oddający tekst do druku.

— Jak wyglądał rękopis?

— Był pisany na maszynie.

Orygirał ręczny znajduje się w posiadaniu jednej z osób z otoczenia marszałka.

Marszałek Piłsudski pisał broszurkę bezpośrednio przed wyjazdem do Lwowa. Praca ta zajęła mu kilka wieczorów. Marszałek czytał sam korektę.

— A jaki był stosunek wydawców do marsz. Piłsudskiego jako do autora.

— Marszałek Piłsudski otrzymuje normalny procent autorski od ceny księgarskiej.

— Książka jeszcze przed wyjściem wzbudziła nadzwyczajne zainteresowanie.

Powodzenie, jak sądzić można po jednym dniu — książka bowiem wczoraj ukazała się w sprzedaży — przeszło wszelkie oczekiwania.

— Czy marszałek Piłsudski przygotowuje jakąś nową publikację?

— Zdaje się, że ma zamiar opracować swoje wspomnienie z czasu wojny, o wyprawie wileńskiej i obronie Warszawy. Mówią też o pamiętnikach, ale nic pewnego nie możemy panu o tem powiedzieć.

Listy z kraju.

Życie społeczne w Zaleszczykach.

Zaleszczyki w sierpniu 1923.

Jak nasi luminarze z pod ósemki, patrjoci nietuzinkowi, gariacze z wieców obchodów itp. umieją pracować, przekonać się można w naszem miasteczku. Mianowicie związek gosp. funkcj. państw. i autonomicznych, posiadał lokal gdzie mieścił się sklep.

Ponieważ komuś trzeba było lokalu, co robią opiekuni? Zawierają umowę z żydem, współwłaścicielem domu, w którym mieścił się sklep związku, wypowiadają i sprawa skończona. Tutejsi ojcowie narodu jak słychać w spółce z żydem mają handlować „manufakturą" i zamiast nie oddać placówki polskiej, pomagają do rozbicia pracy narodowej. Chjeńsko-żydowska klika dla odmiany! Nie lepiej dzieje się np. w składnicy Sokoła, gdzie prawem kaduka bez zebrań rządzą i zamiast by tu na kresach pracować jak należy „Sokół", zrobiono przedsiębiorstwem wynajmującem salę.

T. S. Ludowej ma tu wdzięczne pole do pracy, lecz ono leży teraz odłogiem, przepada dorobek z lat poprzednich, wszędzie powstają kuźnie pracy oświatowej i kulturalnej, lecz nie nasze — nie polskie!!

Pożyteczną była myśl wystawienia sztuki „Majster i czeladnik" w Dzwiniaczu koło Zaleszczyk. Amatorowie odegrali ze zrozumieniem, grali pięknie pp. Hordyński, Rachwalski, Zawadzki L., Rachwalski P., Cypryjanowski, piękną była gra pp. Motyki M., Ant. Pańków. Całość wypadła bardzo dobrze i podobała się ogólnie. Odgrywano na piękny cel na „Dom ludowy" w Dzwiniaczu. Kierowała tem p. Wartanowiczową, tamtejsza właścicielka dóbr. Może kiedyś będzie „Dom polski" w Dzwiniaczu, lecz teraz zdałaby się tam polska szkoła, bez której Dom polski nie wiele zdziała.

Jak informują tamtejsze kółko amatorskie wchodzi w skład powiatowego „kółka amatorskiego" w Zaleszczykach samych, które po wystawieniu kilku sztuczek i szumnej autoreklamie w kilku dziennikach, zasnęło snem błogosławionych, bez akcji żadnej na zewnątrz.

A zdałoby się trochę rozruszać — odżyć i pracą pokazać choć w ten sposób, że żyjemy i jesteśmy. **Oskard.**

SPORT.

Czarni — Warszawianka dwa mecze „Czarnych" z klubem stojącym na drugiem miejscu w mistrzostwie okręgowem warszawskiem odpędą się w sobotę i w niedzielę t. j. 18. i 19. b. m. na boisku Czarnych.

Wpław przez kanał La Manche. Włoski pływak Terabochi przepłynął kanał La Manche w 16 godzinach 23 minutach. Terabochi opuścił brzeg Francji ubiegłej soboty o godzinie 8-ej minut 10 wieczorem, a wylądował dnia następnego o godzinie 12-ej minut 33 w południe.

Jest to najlepszy z osiągniętych dotychczas wyników tej śmiałej próby pływackiej. Terabochi liczy nie wielu, bo tylko trzech poprzedników: pierwszym był w r. 1875 Webbs, który spotrzebował 21 godzin 45 minut, drugim w r. 1911 Burgess (czas 23 godzin), a trzecim przed dwoma tygodniami Amerykanin Sullivan, który płynął najdłużej, a mianowicie 27 godzin 23 minut.

Oprócz tych czterech udatnych wyników, przedsiębrano corocznie wiele prób, które kończyły się niejednokrotnie bardzo blizko celu. Tak n. p. w ubiegłym tygodniu wskutek niekorzystnego prądu — odstąpił od próby Francuz Michel w odległości 3000 m. od brzegu angielskiego i po 19 godzinach spędzonych na morzu!

Cracovia udaje się we wrześniu do Hiszpanji celem rozegrania zawodów z F. C. Barcelona. Klub ten gościć będzie w bieżącym sezonie oprócz naszej drużyny krakowskiej S. V. Fürth, Spartę i Slavie praską, wreszcie mistrza Danji Boldklubem „Frem".

Lekkoatletyczny meeting Sparty praskiej przyniósł następujące wyniki:

Bieg na 100 m: Carr (Austrjalja) $10^{8}/_{10}$ sek.
Bieg na 200 m: Carr $22^{6}/_{10}$ sek.
Bieg na 2000 m: Vohralik (Sparta) $5:54^{2}/_{10}$
Rzut oszczepem: Pasek (Sparta) 51.80 m.

Lekkoatletyczne mistrzostwa norweskie dały następujące wyniki:

Bieg na 100 m: Guldaga 11 sek.
Bieg na 200 m: Hoff $22^{5}/_{10}$ sek.
Bieg na 400 m: Hansen $50^{9}/_{10}$ sek.
Bieg na 800 m: Brunsgaard $2:01^{6}/_{10}$.
Bieg na 1500 m: Rasmussen $4:12^{5}/_{10}$.
Bieg na 110 m z płotkami: Larsen 16 sek.
Bieg na 400 m z płotkami: Larsen $58^{7}/_{10}$.
Skok w wyż: Hansen 187 cm.
Trójskok: Vinne 1393 cm.
Skok w dal: Hansen 720 cm.
Skok o tyczce: Brun 330 cm.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Termin zgłoszeń upływa z dniem 19. bm.

N.

Posady i prace.

Geometra cywilny poszukuje rysownika. Zgłoszenia do admin. pod „Hipoteka“.

Inżynier technolog (chemik) z dużą praktyką w dziale mechanicznym, poszukuje posady. Zgłoszenia „Rutyna“ biuro ogłoszeń Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 4571

Różne.

Unieważniam zgubioną legitymację wojskową na nazwisko Jerzy Gachè, wystawioną przez P. K. U. Kraków. 4559

Poszukuję dzierżawy lub zarządu apteki, najchętniej w zachodniej Małopolsce. Oferty do administracji pod „Październik“. 4567

Poszukuję dwóch ewentualnie, jednego pokoju z całodziennym utrzymaniem dla 2 chłopców w wieku szkolnym. Zapłata produktami. Wiadomości listownie do administracji „Kurjera“ pod Nr. dowodu osobistego 7267. 4568

Unieważniam książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Sambor dnia 16. marca br. na imię: Mendel Dinn ur. w roku 1884 w Topolnicy pow. Stary Sambor, którą mi skradli. 4562

Student uniwers., kończący studja, poszukuje pokoju ewentualnie z utrzymaniem od 1. września lub po „Targach“. Zgłoszenia „Spokój i wysoki czynsz“ do admin. „Kurjera Lwowsk.“. 4570

Odstąpię duży, frontowy pokój z osobnem wejściem, tylko samotnym panom. Zgłoszenia pod „Pokój 10 m,“ 4572

Zamienię kilim gliniański wielkość 310 cm x 200 cm. za pianino. Zgłoszenia do administracji pod „Korzystna zamiana“. 4557

Kupno i sprzedaż.

Kupię willę z ogrodem przy tramwaju prócz ceny kupna odstąpię większe mieszkanie w śródmieściu bez pośrednictwa. Wiadomość w administr. pod „K. P.“. 4555

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

pospiesznych i osobowych ważny od 1. czerwca 1923 r.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Krakowa 3·35, 8·20, **10·25**, **15·00** 17·30, **19·40**, 21·00, 23·55.
Warszawa **9·35**, **20·05** przez Rozwadów, 13·30, 23·10 przez Bełzec.
Rawa Ruska 21·15
Śniatyn 7·55, **9·45**, **19·55**, 23·00
Kołomyja 14·25, 17·25
Chodorów 11·50
Podwołoczyska **10·40**, 23·20
Tarnopol 6·06 17·30
Równe 13·45, 22·40
Radziwiłłów 19·35
Grajewo 9·15
Kowel 19·20
Ławoczne 7·25, 16·55
Borysław **9·50**, 19·30 23·25
Sianki 13·50
Sambor 7·10, 23·05
Chełm-Dęblin 8·55
Stojanów 7·40, 18·35
Podhajce 6·55, 16·20
Jaworów 8·30, 17·15

Ze Lwowa Podzamcza:

Tarnopol 6·27, 17·58
Podhajce 7·10, 16·36
Stojanow 7·56, 18·58
Grajewo 9·34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska **10·5?**, 23·12, 23·47
Równe 14·07, 23·04
Kowel 19·39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19·67
Lwowa 6·06, 6·36, 8·33, 8·56, 9·13, 10·18, 12·01, 15·31, **18·33**, 19·03, 20·36, 21·43, 21·58

Ze Lwowa Łyczakowa

Podhajce 7·37, 17·03
Winniki 5·45, 13·40, 18·27, 19·54

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Krakowa 5·30, 6·30, **8·10**, 9·45, **13·30**, 16·45, 19·10, 20·25.
Warszawa **8·35**, **22·05** przez Rozwadów, 5·50, 16·55 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·30
Śniatyn 5·55, **9·0**, 17·00, **18·50**
Kołomyja 12·20, 22·10
Chodorow 7·20
Podwołoczyska 6·20, **18·45**
Tarnopol 12·15, 20·50
Równe 6·50, 15·45
Radziwiłłów 9·10
Grajewo 22·10 przez Sapieżankę
Kowel 10·30
Ławoczne 6·50, 22·05
Borysław 10·05, 15·35, **18·20**,
Sianki 10·45, 19·40
Sambor 7·35
Dęblin-Chełm 20·40
Stojanów 9·25, 19·15
Podhajce 8·45, 21·55
Jaworów 8·05, 20·20

Do Lwowa Podzamcza:

Podwołoczyska 5·56, **18·28**
Równe 6·25, 15·22
Podhajce 8·30, 21·38
Radziwiłłów 8·51
Stojanów 9·08, 18·56
Kowel 10·04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11·55, 20·33
Grajewo 21·50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajec 8·16, 21·22
Winniki 7·11, 15·16, 19·33, 20·50

Objaśnienie znaków: **Tłusty druk**, pociąg pospieszny.

Druk. A. Goldmana, Lwów Sykstuska 18.
Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.